



26. Światowy Dzień Życia Konsekwowanego  
2 lutego 2022

## List jubileuszowy – 2022

### „Umiłowanie”

*Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych...* (Rz 5, 5)

#### Drogie Siostry Jubilatki w 2022 roku,

Z sercem przepelnionym radością i miłością modłę się za każdą z Was i składam Wam gratulacje z okazji rocznicy złożenia przez Was pierwszych ślubów 25, 40, 50, 60, 70, 75 i 80 lat temu. W tym roku również ja obchodzę z Wami jubileusz, który staje się dla nas czasem ponownego doświadczenia zawsze wiernej, osobowej miłości Boga.

Ta *miłość Boga została rozlana w naszych sercach*, a nasze życie w wierności jest jej świadectwem. W rzeczywistości świętujemy „umiłowanie” – to, że jesteśmy umiłowanymi Boga, wybranymi, aby żyć tą miłością i posłanymi, aby uczynić ją widoczną i żywą w świecie.

Takie świadectwo jest głębokim źródłem nadziei i zachęty, „ewangelią” tak bardzo potrzebną w dzisiejszym świecie, zwłaszcza, że nadal żyjemy w mrocznych i niepewnych czasach. Dziękujemy Siostram za to świadectwo i dziękujemy naszemu Bogu za to, jak Bóg umiłował nas i jak miłuje przez nas, przez każdą Siostrę Szkolną de Notre Dame.

W tym roku jubileuszowym zachęcam każdą z nas do refleksji nad tym, w jaki sposób doświadczyłyśmy tajemnicy umiłowania w naszym życiu, jak ona się rozwinęła i ukształtowała nasze życie w misji. Jaką miłością byłyśmy kochane? Do jakiej miłości zostałyśmy wezwane, aby nią żyć i urzeczywistniać w naszym dzisiejszym świecie?

#### Przynaglenie miłości

*Miłość Boża przynagla nas, byśmy jednoczyły naszą wolę z Wolą Bożą.* (JP, K 19)

Nasz Bóg Stwórca, Źródło wszelkiego bytu, z miłości powołał nas i całe stworzenie do istnienia. Pragnieniem Boga dla każdej z nas, dla każdej osoby, jest abyśmy wiedzieli o tym, że jesteśmy kochani i przyswoili sobie to umiłowanie. Wydaje się, że jest w tym jakieś Boże przynaglenie, przynaglenie miłości. Z Ewangelii Jana 3,16 wiemy, że Bóg tak umiłował świat, że dał swojego jedyne Syna.

Niedawno zakończyliśmy obchody Bożego Narodzenia, czas kontemplacji głębokiej tajemnicy Wcielenia, która nadal rozwija się w sercu historii całego stworzenia i ludzkości, w naszej zbawczej historii. Bóg tak bardzo pragnął być z nami, że postanowił stać się jednym z nas, abyśmy mogli poznać Boga, Bożą miłość i nasze umiłowanie.

Zaczynamy nieco lepiej rozumieć znaczenie tego stwierdzenia, gdy umiłowanie Jezusa zostaje potwierdzone podczas Jego chrztu głosem z nieba: „Ty jesteś moim umiłowanym...” (Łk 3, 22). W momencie, gdy Jezus uznaje swoje umiłowanie, ogarnia Go przynaglenie miłości. Po czasie rozeznawania na pustyni, wyrusza, aby nauczać, uzdrawiać, głosić Boże królowanie i uzdalniać innych do tej misji.

Łaska umiłowania nie jest zarezerwowana tylko dla Jezusa. „Od chwili naszego Chrztu Świętego jesteśmy w nowy sposób otwarte na działanie Boga w naszym życiu. Jesteśmy wszczępione w życie Chrystusa...” (JP, K 2) i dzielimy dar umiłowania oraz związane z nim wezwanie. „Ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował, odpowiadamy Mu naszą miłością” (JP, K 10) i jesteśmy uzdolnione do misji, do miłości.

Co się dzieje, gdy doświadczamy, że Bóg nas kocha, nazywa nas umiłowanymi, wkracza w nasze życie i bierze je w swoje ręce? Błogosławiona Matka Teresa opowiedziała o swoim mocnym doświadczeniu, kiedy jako młoda kobieta była kochana i o tym, że miłość przynagla ją do radykalnego naśladowania Chrystusa. „Piszę to teraz w Jezusie, który okazał mi nieopisane miłosierdzie... Nie jestem w stanie opisać mego wewnętrznego pokoju; teraz jestem w Jezusie: Niech uczyni ze mną, cokolwiek zechce, Jemu mogę zaufać. ...Tak, miłość nie może czekać” (MT, 1).

Miłość nie może czekać. Jako umiłowani przez Boga jesteśmy przynaglani do bycia uczennicami dla Bożej misji. Naszym powołaniem jest wiedzieć, że jesteśmy umiłowanymi przez Boga i ukazywać umiłowanie jedne drugim, kochając innych w sposób, w jaki my doświadczamy bycia kochanymi przez Boga. Jest w tym przynaglenie.

▲ **Jak ja, jako umiłowana przez Boga, doświadczam przynaglającej miłości?**

## Radykalność miłości

*W miarę jak nasza zażyłość z Chrystusem stale się pogłębia,  
wyzwała On nas do nowej i większej miłości. (JP, K 13)*

„Napełnione wszechogarniającą miłością Chrystusa, oddajemy Mu z radością całą swoją osobę” (JP, K 13). Cóż może być bardziej radykalnego niż oddanie całej siebie w miłości? Wezwane przez Boga i konsekrowane w Kościele, aby radykalnie naśladować Jezusa Chrystusa (por. JP, K 48), zobowiązujemy się wzrastać w miłości, upodabniać się do Chrystusa oraz akceptować cenę i radykalność miłości.

Uważamy, że „umocnione łaską Chrystusa, idąc za Jego przykładem, jesteśmy gotowe ze względu na Królestwo Boże, przyjąć braki, zniewagi, prześladowanie, a nawet śmierć” (JP, K 17). Z Chrystusem uczymy się patrzeć Bożymi oczami i sercem, odczuwać ból serca z powodu cierpienia i bólu wokół nas, płakać z tymi, którzy się smucą, zmagać się z niesprawiedliwością, która nas obciąża, leczyć rany, żyć Ewangelią odważnie i proroczo oraz przyjmować bezbronność. Bezbronność uświadamia nam, że jesteśmy umiłowani przez Boga i zaproszone do udziału w Bożej bezbronności – w Bożej empatii.

O tej radykalności miłości mówi także w swoich wczesnych rozważaniach bł. M. Teresa. Pisała: „Kto uczynił świętych tak silnymi, jeśli nie miłość? Kto nauczył ich tak wielkiego zaparcia się siebie, jeśli nie miłość? ...Kto im pomógł wyrzec się samych siebie, jeśli nie miłość? ...Miłość oddała siebie aż do najcięższej śmierci krzyżowej...” (MT, 1).

Jesteśmy wezwane, wręcz przynaglone, „byśmy poświęcały nasze życie bez reszty, aby inni mogli żyć” i „aby więź miłości wśród nas i wśród wszystkich ludzi coraz bardziej się pogłębiała aby urzeczywistniła się głębsza komunika między nami i całą ludzkością” (JP, Słowo wstępne, K 34). Od Chrystusa uczymy się, że nasze powołanie od Boga jest powołaniem do radykalnej miłości, do kenozy – do ogołocenia się we wzajemności, która jest międzyludzka i międzykulturowa, uniwersalna i kosmiczna. Radykalna miłość jest coraz bardziej otwarta na ostateczne oddanie się i przynagla nas do powszechnej komunii.

▲ **Na czym polega radykalność miłości, do której jestem wezwana, aby ją przyjąć i nią żyć?**

## Pełnia miłości

*Pełne ufności, że Bóg zawsze powołuje nas do pełni życia... (JP, DG 124)*

Ucząc się i upodabniając do Chrystusa oraz wzrastając i dojrzewając w miłości, napotykamy na paradoks miłości. Chrystus uczy, że nie ma większej miłości niż oddać życie za przyjaciół swoich (por. J 15, 13). Oddanie wszystkiego, oddanie życia, miłowanie do końca ukazują, że miłość jest silniejsza niż śmierć.

Przyjmując i żyjąc radykalną miłością, odkrywamy coraz większą nowość i pełnię miłości, pełnię bycia. Pilna i radykalna miłość wędruje poza śmierć do większej miłości, do nieskończonego życia. Miłowanie poprzez cierpienie i śmierć wyzwala energię do pełniejszego życia i komunii – pełni miłości, pełni Boga.

Św. Paweł wyraża to pięknie w swojej modlitwie...

*... Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napelnieni całą Pełnią Bożą. (Ef 3, 17-19)*

Wzrastając ku pełni miłości, zaczynamy doświadczać pełni Boga, Boga jako Trójcy, którą św. Bonawentura nazwał „pełnią źródła” miłości, oraz uczestniczyć w osobowej relacji Trójcy, wspólnoty miłości. Heidi Russell mówi o Trójcy Świętej jako o Źródle Miłości, Słowie Miłości i Duchu Miłości. Trójjedyny Bóg jest Źródłem Miłości, objawionym w Słowie Miłości, działającym w Duchu Miłości, obecnym i tworzącym wspólnotę i komunię (por. Heidi Russell, „Trójca Święta jako Źródło, Słowo i Duch Miłości: Relacja jako rdzeń rzeczywistości”, Zebranie krajowe LCWR, 9 sierpnia 2018 r.).

Dzisiaj jesteśmy zaproszone, by zaufać energii miłości, która jest w sercu życia, by przyswoić sobie nasze umiłowanie, by dać się porwać miłości i by stworzyć sposoby, dzięki którym miłość będzie mogła rozwinąć się do pełni, do powszechnej komunii miłości. Na ile kochamy i wychodzimy z siebie, by żyć w komunii, na tyle „czynimy własnym ten trynitarny dynamizm, który Bóg w nas wycisnął” (por. *Laudato Si'*, 240). Obyśmy mogły przyjąć łaskę umiłowania; „pogłębić naszą świadomość tego, kim jesteśmy w relacji z Trójjedynym Bogiem, między sobą i z zadziwiającym Bożym wszechświatem”; i żyć pełnią miłości, której Bóg dla nas pragnie.

### ^ W jaki sposób jestem zaproszona do życia w pełni miłości?

Drogie Siostry Jubilatki, świętujmy i żyjmy łaską umiłowania. Przez cały ten rok jubileuszowy chwalmy i dziękujemy Bogu za dar naszego powołania i radujmy się tym, że jesteśmy kochane. Bóg nas kocha i posyła nas, abyśmy świadczyły o Miłości, abyśmy były miłością.

Jako umiłowane Boga, Nieskończonej Miłości, która daje nam wszystko, zdecydujemy się odważnie żyć i rozwijać miłość w naszym życiu – z jej przynagleniem, radykalnością i w całej jej pełni.

Zjednoczona w miłości Boga,

*Sister Roxanne Schares*

Siostra Roxanne Schares, SSND

Przełożona Generalna